

# Harcerska, Nie Pierwszy Raz

Nie pierwszy raz  
Wędrowką styrany  
Rozbijasz szafas,  
Szafas ze snów

Pod niebem lecz,  
Lecz dobrze wyspany  
Wyruszasz rankiem,  
Donikąd znów

Lecz może kiedyś  
W schronisku skąpany  
Przez letni deszcz  
Co puka o drzwi (co puka)

I coś Ci wpadnie  
Do zimnej herbaty  
Samotność zacznie  
Doskwierać Ci

A więc gdy los  
Odmieni Twe plany,  
Pamiętaj, że my  
Jesteśmy tu

Ogień w kominku  
On ciągle się pali  
Ogrzejesz dłonie,  
Osuszysz łzy

Lecz może kiedyś  
W schronisku skąpany  
Przez letni deszcz  
Co puka o drzwi (co puka)